

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikaty austriackie.

**Wiedeń.** Urzędowo 16 b. m. Na froncie rosyjskim: Front arcyks. Karola: W okolicy Capula wojska sprzymierzone wznowiły swe sukcesy przez zdobycie wzgórza Stara Wipczyna. Walki w tej stronie są nadzwyczaj zacięte. — Pod Horozanką, na zachód od Monasterzysk wojska austro-węgierskie odparły znowu gwałtowne ataki rosyjskie. W jednym miejscu, gdzie nieprzyjacielowi udało się wdrzeć się do naszych rowów, został wyrzucony w kontrataku. Front gen. Hindenburga: Oddziały Legionów polskich zaatakowały skutecznie na południe od Hulewicz nad Stochodem.

**Na froncie włoskim:** Odparto znowu bardzo gwałtowne ataki Włochów, zadając im najcięższe straty i zabierając 480 jeńców, w tem 1 pułkownika i 7 innych oficerów, zdobyto 6 karabinów maszynowych i 2 miotacze min.

## Walki lotników nad Valoną i Tryjestem.

W nocy na 15 eskadra naszych hydroplanów wykonała atak na Valonę. Rzucono celnie pociski na baterię nadbrzeżną, obóz barakowy, na skład i okręt, spowodowano wiele pożarów mimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie samoloty wróciły cało. — Dnia 14 bm. po poł. dnia 7 nieprzyjacielskich hydroplanów, przeważnie francuskich, pod osłoną trzech francuskich lotników bojowych i nieprzyjacielskich jednostek torpedowych oraz łodzi motorowych, które znajdowały się na pełnym morzu, zaatakowały Tryjest. Nasze samoloty wzniosły się celem obrony. Por. Banjield w walce napowietrznej zmusił jeden samolot nieprzyjacielski do opuszczenia się pośród zatoki; lotnicy mieli być ranni. Następnie zaatakował drugi samolot, który runął w dół pod Miramare. Lotnicy zginęli. Zupełnie zdruzgotany samolot „F. B. A. 308“ zabraliśmy. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili kilka bomb na port nie wyrządzając większej szkody. O ile wiadomo, zabite zostały 2 osoby, 1 ciężko a 1 lekko ranna.

**Wiedeń.** Urzędowo 17 b. m. Na froncie rosyjskim: Front arcyks. Karola: W okolicy Capula zajęliśmy wzgórze Stara Obczyna. Na południe od Mołdawy i nad górną Bystryczą rozbiły się natarcia rosyjskie. Zrezygnęliśmy poza atakiem, o których wczoraj donoszono, nie było ważniejszych wydarzeń.

**Front gen. Hindenburga:** W armji gen. Böhm-Ermolliego przyszło wczoraj między Perpelnikiem i Pniakami do walk o największej gwałtowności. Przeszło przez 12 godzin bez przerwy pędził nieprzyjaciel swoje masy na nasze pozycje. Większość szturmów załamano już przed naszymi przeszkodami. Gdzie zaś nieprzyjacielowi udało się wdrzeć, został odrzucony przez nasze rezerwy. Zwycięskie odparcie ataku nieprzyjacielskiego zawdzięczać należy zarówno znakomitemu działaniu niemieckich i austro-węgierskich baterji, jako też dzielnej postawie piechoty, zwłaszcza pułków zachodnio-węgierskich № 12 (Komarno) i 72 (Preszburg). Straty nasze są małe, straty nieprzyjaciela nadzwyczaj ciężkie. Dalej na północy nic ważnego.

**Na froncie włoskim:** Kiedy Włosi wczoraj swą działalność na froncie między Plawą i Wippachem ograniczyli do ożywionego ognia armatniego, to między tą rzeką a Oppachisaella atakowali nasze pozycje pięciokrotnie w głębokich rzędach. Tylko w jednym miejscu wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela w walce wręcz, wszędzie załamały się jego szturmy z szczególnie ciężkimi stratami już w naszym ogniu. Na froncie Tyrolu rozchwiały się mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjaciela pod Monte Ouiana i Civaron.

**Na froncie bałkańskim** poza zwykłą akcją bojową nad dolną Wojuśą nic nowego.

## Katastrofa „Leonarda da Vinci“.

**Paryż.** (BK.) „Petit Journal“ donosi z Turynu, że pewna osobistość z kół marynarskich, która powróciła z Tarentu, potwierdza stratę „Leonarda da Vinci“, lecz okręt ten nie padł ofiarą akcji nieprzyjacielskiej. Okręt stał na kotwicy w Marepiccolo, gdy o północy w ubikacjach kuchennych wybuchł pożar, który przerzucił się na kajuty. Okręt chciano nstychmiast zatopić, lecz nastąpiła eksplozja, skutkiem której okręt położył się na bok; zginęło przytem około 300 ludzi, w tem kilku oficerów.

## Trzęsienie ziemi we Włoszech

**Lugano** (BK) Pisma donoszą, że wczoraj stwierdzono w północnych i środkowych Włoszech liczne wstrząśnienia ziemi, częściowo w większej sile. O uszkodzeniach brak donosień. W Pesaro ludność obozuje pod niebem.

## Król angielski na froncie

**Londyn.** (BK.) B. Reutera donosi, że król Jerzy przebywał w ostatnim tygodniu we Francji, gdzie zwiedzał okopy i pola walk. Król spotkał się z królem belgijskim, Poincarem i Joffrem.

## Dr. uniw. Med. A. Glückstein

b. Asp. szpít. Ces. Franciszka Józefa we Wiedniu  
i szpít. Św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w Radomiu (Lubelska 33)

od godz. 9—11½ i od 3—4 pop.

279—3

## Hasło naczelné.

Zdarza się nieraz, że ludzie w obliczu niebezpieczeństwa, pod wpływem paniki, ratując swoje mienie, zabierają z domu bezwartościowe drobiazgi, pozostawiając na pastwę losu rzeczy, przedstawiające istotną wartość i dla ich życia niezbędne; albo też chcąc ratować owe życie pędzą na oślep w kierunku, gdzie największe niebezpieczeństwo. Ci sami ludzie, ochłonawszy z popłochu, gdy umysł ich odzyska równowagę i mogą już krytycznie patrzeć na rzeczy, dziwią się własnym postępkiem, dokonany pod wpływem paniki i śmieją się sami z siebie. W ten sposób w tragizm chwili miesza się często pierwiastek mimowolnego komizmu. Zjawisko to znalazło swoje potwierdzenie w ostrzeżeniu, tkwiącem w przysłowiu, że „gdy lasy płoną, nie czas myśleć o różach“.

Podobne zjawisko obserwować można było w pewnych kołach naszego społeczeństwa. W chwili, kiedy nad światem rozgorzała niesłychana w dziejach pożoga wojny, o jaką w interesie narodu marzyli nasi wieszczowie a nasi statyści już przed kilkudziesięciu laty dowodzili, że jedynie wojna między zaborcami może sprowadzić restaurację państwowości polskiej, w czasie więc kiedy z krwawego chaosu tej wojny wyłonić się mogą i powinny nowe formy naszego narodowego życia, pewni ludzie, jakby urzeczeni przez jakąś złowrogą potęgę, głoszą i jako ewangelję narodową przedstawiają społeczeństwu to, co jest przyrodzoną, prymitywną funkcją każdego organizmu społecznego t. j. pracę organiczną, przyziemną. Natomiast wszelkimi środkami starają się odwrócić uwagę społeczeństwa od wszelkich zagadnień polityczno-narodowych, które starają się traktować z wyniosłą pogardą, jako zdaniem ich zbytuczne, a nawet szkodziące. Zapytani, nie potrafiliby wskazać narodu, któryby nie zajmował się polityką, to jest nie dążył do urzeczywistnienia swych postulatów narodowych.

Odbudowa zniszczonych przez wojnę dóbr i zrujnowanych warsztatów pracy, organizacja gospodarcza, szkolnictwo i t. p. wszystko to są sprawy pierwszo-

zędnej dla każdego narodu doniosłości; i nie można przerywać pracy nad nimi lecz czasu zawieruchy wojennej dla każdego narodu, a przedewszystkiem dla narodu niewolnego na pierwszy plan wysuwa się sprawa bytu politycznego, warunków jego przyszłego rozwoju, od których możność należytego spełniania powyższych funkcji jest ściśle zależna.

Organizacja polityczna narodu, kwestja jego państwowości i samodzielności, stanowią ramy, w których mieści się implicity zagadnienie jego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Ci, którzy z pracy tzw. przyziemnej tworzą jedyny program myślenia narodowego, nie uwzględniają albo nie chcą uwzględnić, że skuteczność tej pracy i jej rozmiar zależą od tego, jaką dozą samodzielności i swobody politycznej będziemy rozporządzać po wojnie.

I to należy zważyć, że stan polityczny, jaki wytworzy wojna, obowiązywać będzie przez czas prawdopodobnie bardzo długi. Stąd też wykorzystanie tej chwili, wyteżenie całej naszej woli i energii celem zdobycia jaknajdogodniejszych warunków politycznych, musi być zasadniczym hasłem naszych poczynań i dążeń.

Rozbudzony instynkt narodowy, obejmujący coraz szersze kręgi społeczne a znajdujący swój wyraz w pamiętnej deklaracji warszawskiej, coraz większe zainteresowanie sprawami politycznymi i podnoszenie się fali uczuć politycznych, wszystko to nie może nastrajać pesymistycznie w tym względzie. Zasadnicze hasło, o którym tu mówimy, stało się hasłem narodu. Grono „organiczników“ bez zastrzeżeń maleje, oni sami, ulegając żywiołowemu prądowi, zajmują się już zagadnieniami politycznymi, bo tego domaga się rzeczywistość i rozwój wypadków dziejowych.

Pracą organiczną zajmujemy się wszyscy po wojnie. Obecnie starać się musimy, aby do tej pracy nabrać tchu w piersi, przygotować trwałe fundamenty. Tem jest niepodległy byt państwowy, to jest nasze naczelne hasło.

## Dokoła pokoju.

„Rheinisch Westfaelische Zeitung“ zamieszcza wyciągi z wpływowego tygodnika angielskiego „Nation“ z 15 lipca. Tygodnik angielski pisze: „Kancelerz niemiecki dał niedawno temu w „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ odpowiedź swoim krytykom, którzy chcieli się dowiedzieć o jego celach wojennych. Kancelerz zwrócił się głównie przeciwko tym, którzy mówili o nieograniczonych aneksjach. Kancelerz stawia trzy żądania:

- 1) Możliwość napadu od strony Belgji, Francji i od Wschodu ma ustać;
- 2) Polska ma zostać państwem buforowym, przez co granica rosyjsko-niemiecka ulegnie skróceniu;
- 3) Niemiecki handel światowy musi bez przeszkód rozwijać się.

„Nation“ stwierdza, że polityka kancelerza nie ma zamiarów zdobywczych i pisze w ten sposób o Polsce:

„Jeżeli kancelerz mówi o przyszłym polskim państwie buforowym, jest

to pierwsze jasne ustalenie niemieckiej polityki urzędowej. Nie dowiadujemy się jednak, czy rzeczono państwo będzie tylko księstwem warszawskim, czy też na nowo zjednoczoną Polską, która obejmować będzie także i Galicję. Tak samo nie zostały zdezawutowane monstralne plany kolonizacyjne związków gospodarczych. Rozważając słowa kancelerza, musimy jednak zawsze o tem pamiętać, że jest on ciągle atakowany przez niemieckich szowinistów a popierany stale przez większość socjalistów. Obydwie partie twierdzą, że znają zamiary kancelerza.

Jeżeli Rosja w zasadzie na to się zgodzi, wówczas da się z idei polskiego państwa buforowego coś zrobić. Trzeci punkt pozwala przypuszczać, że Niemcy nie chcą wojny handlowej i nie planują środkowo europejskiej polityki handlowej. Niewątpliwie muszą Niemcy rzec się ze swej strony myśli utworzenia środkowo europejskiego związku celnego, jeżeli żądają od nas, abyśmy zaniechali planu paryskiego. Można przypuścić, że konferencja pokojowa doszłaby do następujących rezultatów: 1) Żadnych nabytków terytorjalnych. 2) Niezawisła Polska. 3) Żadnej wojny handlowej. W tym samym numerze „Nation“ jest też mowa o pragnieniu pokoju w Niemczech. Przyczyną tego zjawiska są nietyle względy gospodarcze, ile społeczne i moralne. Pragnienie pokoju pod umiarkowanymi warunkami mogłoby kancelerza, po usunięciu odpowiednich przeszkód, wysunąć na czoło narodu. „Jeszcze cenniejszem jest wrażenie, że ta umiarkowana polityka niemiecka nie rozpatruje wojny pod kątem widzenia niemieckiego zwycięstwa, lecz pod kątem wyrównania korzyści i strat. Obawa przed Rosją odgrywa tutaj także rolę, nie tyle ze względów wojskowych ile ze względu na przyrost ludności rosyjskiej po wojnie. W Niemczech zaczynają rozumieć, że kraj nie odnie się z programu cywilizacji żadnej korzyści“.

„Rheinisch - Westfaelische Zeitung“ opatruje wywody tygodnika angielskiego uwagą, że są one wysunięciem macek, aby dowiedzieć się, co w Niemczech sądzą o wojnie. Tego samego zdania jest również berliński „Vorwaerts“.

## Nad czem radzono we Wiedniu.

## Legjony.

∞ Pułk. Minkiewicz w niewoli. Komenda Legionów Polskich otrzymała od pułk. Minkiewicza, o którym początkowo mówiono, że został ranny i przebywał w szpitalu niemieckim, kartkę z datą 23 lipca wysłaną z Rosji. Kartka ta brzmi: „Dnia 6 lipca około godz. 6 wieczorem, przy odwołaniu ostatnich moich oddziałów, podczas walk straży tylnej, zostałem otoczony przez przeważające siły rosyjskie i wzięty. Jestem w niewoli rosyjskiej wraz z dr. Grosse, adiutantem pułku Fijałkowskim, porucz. Bardlem i chorążym (brak nazwiska). Jesteśmy obecnie w drodze. Cel podróży nieznanym“.

## Ze spraw gospodarczych

O zachowanie posiadania narodowego. Wydział Polski Tow. Politechnicznego we Lwowie wydał odezwę do kolegów z apelem, aby w miarę sił i możliwości przyczynili się do zachowania naszego narodowego posiadania w kraju, tak ciężko wojennymi wypadkami dotkniętym i znajdującym się nad przepaścią klęski ekonomicznej i narodowej. Skutkiem wojny wielu właścicieli ziem i fabryk znalazło się w krytycznym położeniu a utrzymać swą własność potrafią jedynie przy pomocy całego społeczeństwa i rządu. Odezwa wzywa techników do udzielania pomocy tym właścicielom. Będzie im także groził napływ kapitalistów spekulantów „My polscy technicy — powiedziano w odezwie — uważamy finansowanie obcych przedsiębiorstw lub odstępowanie im uzyskanych uprawnień, za grzech przeciw narodowi; — sami tworzymy biura technicznej porady, przystępujemy do krajowych przedsiębiorstw odbudowy poszczególnych obiektów, do spółek zarobkowych, solidarną poręką podnieśmy kredyt krajowych, dotkniętych klęską zakładów, pracujemy wytrwale i ofiarniej, niż bywało dawniej, a uczucie spełnionego narodowego obowiązku wynagrodzi nam wszelkie krzywdy obecnej chwili i wdzięczność następnego pokolenia, któremu zachowamy dziedzictwo, będzie naszą nagrodą“.

Tow. Kółek rolniczych w Galicji. W Krakowie odbyło się zebranie wydziału wykonawczego Tow. Kółek rolniczych. Co do rozwoju Tow., stwierdzono, że mimo wojny stan jest pomyślny; praca około zakładania nowych Kółek dokonuje się bez przerwy. Z dużym powodzeniem odbyto w Szywaldzie, w pow. Tarnowskim, kurs dla gospodyń małych rolnych. O czynnościach związku ekonomicznego Tow. kółek roln. referował dyr. Adamski. Sprawozdanie jego objęło pierwsze półrocze 1916 r. Ogólny obrót kasowy Związku wynosił 40 milionów koron. Dostawy w artykułach spożywczych w okresie sprawozdawczym przyniosły kwotę półczwarta miliona koron. Jako oddział handlowy namiestnictwa pośredniczył Związek w dostawach jaj za przeszło 2 miliony koron. W dziedzinie aprowizacji najwięk. trudności sprawiało nieregularne funkcjonowanie ruchu kolejowego. Związek z dniem 29 lipca b. r. przeniósł swą siedzibę z

A. SOCZEK. poleca lornetki teatralne

Bielska do Krakowa. Magazyny Związku zostają jednakowoż w Białej-Bielsku ze względu na to, że wywóz z Krakowa nie jest dozwolony. W magazynach tych jest stale przeciętnie towarów za 600 do 700 tysięcy koron.

## Wieści z Rosji.

∞ **Defraudacje Sablera.** Wykryte defraudacje b. oberprokuratora synodu, Sablera, urastają w miliony. Szczególnym trafem biuro, w którym znajdowały się akta sprawy, spłonęło. Sprawa tem większy wywołuje skandal, że wmieszany jest w nią ks. Henryk Oldenburski, szef wydziału ewakuacyjnego.

∞ **Stosunki na froncie rosyjskim.** Żołnierze rosyjscy wracający z frontu do Petersburga, opowiadają przerażające szczegóły o stosunkach na froncie, o olbrzymich stratach i lekceważeniu życia ludzkiego. Na wszystkich frontach szerzą się epidemie, szczególnie na froncie połudn.-zachodnim. Panuje też głód. Ogłoszono teraz rozporządzenia, które rozesłano do wszystkich szpitali w Rosji. Zabroniono w niem rannym pod zagrożeniem najostrożniejszych kar, aby nawet najbliższym krewnym nie opowiadali o stosunkach na froncie. Personal sanitarny otrzymał nakaz, aby donosił o rannych, którzy nie stoją się do tego rozporządzenia.

∞ **Prawicowcy rosyjscy przeciw Polakom.** „Russkoje Słowo” w numerze z dnia 31-go lipca zamieszcza informację następującą: „Cały szereg oddziałów „Związku narodowego” i „Michała Archanioła” nadesłał na ręce prezesa i członków Rady ministrów depezę z rezolucjami, powziętymi na posiedzeniach organizacji monarchistycznych w kwestji polskiej.

Prawicowcy wskazują, że pośpieszne rozstrzygnięcie sprawy polskiej jest rzeczą niedopuszczalną, wyrażając obawę, iż inne narodowości, zamieszkujące państwo rosyjskie, po przyznaniu ustępstwa na rzecz Polaków, mogą wystąpić z analogicznymi żądaniami. Monarchiści nawołują członków gabinetu, aby się nie spieszyli i z decyzją poczekali do końca wojny.

Jednocześnie rozwinięto starania, aby prezes Rady ministrów zezwolił na zjazd wszechrosyjski monarchistów w celu rozważenia kwestji polskiej.

Zastępca Domu Bankowego Gae-dicke A. G. Budapeszt, główny kolektor Król.-węg. Loterji klasowej bawi w Radomiu i przyjmuje w hotelu Rzymskim, drzwi Nr. 9b.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: piątek 18 sierpień  
Firma B. W. Agapita M. śl.: Bronisława.  
Wschód słońca godz. 5 m. 33, zachód godz. 7 m. 53, czas letni.

Wspominki historyczne. 1812. Zdobycie Smoleńska przez korpus polski 1849 Legjon polski, biorący udział w powstaniu węgierskim, przenosi się z Węgier do Serbji.

— Zjazd nauczycieli ziemi radomskiej. Z kół nauczycielskich dowiadujemy się, że ruchliwe Stow. nauczycieli szkół ele-

mentarnych w Radomiu, ciesząc się poparciem Komisji Szkolnej, zwołuje na dzień 21 i 22 sierpnia b. r. do Radomia zjazd nauczycieli ziemi radomskiej celem omówienia różnych aktualnych spraw, dotyczących zarówno spraw zawodowych jak i pedagogicznych.

— **Na cele dobroczynne.** Komunikują nam z Komendy obwodowej: „Z okazji urodzin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, c. i k. Jenerał-Gubernatorstwo w Lublinie przeznaczyło na cele dobroczynne kwotę 250.000 koron a mianowicie 15.000 koron na odbudowę zniszczonych kościołów, 5.000 koron na ponownie konsekrowany kościół w Radeckim, następnie 200.000 koron dla centralnego Komitetu ratunkowego. w szczególności 150.000 koron na cele opieki nad dziećmi i 50.000 koron na odbudowę zniszczonych miejscowości, wreszcie 30.000 koron dla żydowskiego Komitetu ratunkowego oraz 5.000 koron jako pierwszy datek na koszt restauracji starych fresków kaplicy zamkowej w Lublinie.

Z tej samej okazji c. i k. Komenda obwodowa w Radomiu przeznaczyła na cele dobroczynne w obwodzie radomskim i mieście Radomiu kwotę 10.000 koron.

Nadto c. i k. Komendant obwodowy w Radomiu darował w drodze łaski znajdującym się tutejszym areszcie 15 więźniom sądowym oraz 6 przestępcom karany administracyjnie resztę wykonać się mającej kary ciężkiego więzienia względnie aresztu.

— **Centralny Urząd pośrednictwa pracy.** „Wiad. Gosp.” informują: Przy Jeneralnem Gubernatorstwie wojskowem w Lublinie utworzono Centralny Urząd pośrednictwa pracy przy każdej Obwodowej Komendzie.

Pośrednictwo pracy ma na celu ustalenie, prowadzenia ewidencji i możliwe wyrównanie popytu i podaży pracy każdego rodzaju, z wyjątkiem robót wojskowych.

Centralny Urząd prowadzi statystykę robotniczą i udziela w tej sprawie wszelkich wyjaśnień osobom prywatnym poza obrębem obszaru okupowanego.

Sprawy, odnoszące się do pośredniczenia w pracy między obszarem okupowanym i obszarami poza jego obrębem, są zastrzeżone Centralnemu Urzędowi pośrednictwa pracy. Pośredniczenie w pracy do obszarów poza obrębem Monarchji i obszaru okupowanego wymaga zezwolenia Naczelnej Komendy armji.

Pracodawcy, którzy chcą użyć robotników poza obrębem obszaru okupowanego, zgłaszają swe zapotrzebowanie w Centralnym Urzędzie pośrednictwa pracy w Lublinie. Pośredniczenie w pracy odbywa się dla pracodawców za opłatą, której wysokość będzie oznaczona obwieszczeniem Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego i którą należy zapłacić po zawarciu umowy o pracę.

— **Głupota czy wandalizm.** Piszą nam: Należałoby zwrócić uwagę na powien smutny fakt, który nie pierwszy raz się zdarzył. Oto zauważyłem, że na drugi dzień po rozlepieniu plakatów o obchodzie Sienkiewiczowskim kilka z tych ogłoszeń w różnych punktach miasta było poszarpanych lub częściowo zdartych i to w sposób, który wyklucza przypadkowo uszkodzenie. Byłoby rzeczą wielce ciekawą wiedzieć,

kto niszczy w ten sposób cudzą własność i to publiczną. Ze względu na treść ogłoszenia nie przypuszczam, aby ktokolwiek w tym wypadku niszczył afisze z powodów „politycznych”. Należy więc przypuszczać, że uczynił to ktoś z głupoty. Zwracam jednak uwagę, że głupota znęcała się na kilku afiszach. Faktów takich nie powinno się tolerować a obowiązkiem każdego jest skarcić i napiętnować osobnika, przydybanego na gorącym uczynku niszczenia afisza.

— **Wybuch.** W ubiegły wtorek w czasie sumy w podwórzu domu № 5 przy ul. Wałowej nastąpił silny huk, który ogarnął trwogą nawet spacerujących na ul. Lubelskiej, którzy mimo woli zaczęli szukać aeroplanu w górze; po sprawdzeniu zaś okazało się, iż huk nastąpił wskutek wrzucenia przez jakiegoś dowiepnisia do żelaznej kufy (beczki), zawierającej na dnie małą ilość spirytusu, zapalną, od której spirytus zapalił się, w następstwie czego gazy rozerwały beczkę.

— **Zatrucie grzybami 4 osób.** W ubiegłym tygodniu w majątku Pomorzany, wskutek zjedzenia złych grzybów otruła się cała rodzina: babka, matka i dwie córki. Pozostałymi sierotami chłopakiem i dziewczyną zaopiekowała się obywatelka miejscowa p. Rafalska.

— **Benefis Józia i Narcyza,** zgromadził w sali wiele publiczności. Młodzi tancerze jak zwykle zachwycali widzów swemi produkcjami, obdarzono ich hojnie podarkami.

— **Ostatnie przedstawienia.** Z teatru donoszą: Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro benefis pp. Bańkowskich, którego program będzie nader urozmaicony i obfity, z nowymi tańcami, przygotowanymi przez beneficjentów zapowiada się bardzo interesująco.

W niedzielę ostatnie pożegnalne przedstawienie, na które daną będzie melodyjna, fantastyczna operetka „Piękna Risetta”. Na te dwa przedstawienia bilety już są w sprzedaży, a publiczność je rozchwytuje, z czego wnosić należy, że będzie teatr tak przepełniony, jak na dwóch pierwszych przedstawieniach, kiedy towarzystwo Czarneckiego rozpoczęło swoją gościnę.

— **Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 14, 15, 16-VIII: Tyfus plamisty:** Żabia 22, Wałowa 9, 39—3 przyp. **Tyfus brzuszny:** Spacerowa 9, Szpitalna 3, Skaryszewska 55, Wysoka 39, Zatylna 11—5 przyp. **Szkarlatyna:** Giserska 3, Nowy Świat 18, Staro Krakowska 16—6 przyp. **Ospa:** Stare Miasto 2, Wałowa 33—2 przyp. **Choleryna:** Nowogrodzka 17—1 przyp.

— **Zmarli w par. Radom. dn. 13, 14, 15, 16-VIII** Aniela Konarska l. 38, Marjanna Oparek l. 61, Marjanna Stankowska 4 m. Marjanna Tasińska l. r. Józefa Lipka ½ r. Matylda Corpataux l. 61, Józef Bierzyński l. 60 wójt gminy Radom, Wanda Bednarska 1 ½ r., Wojciech Burzyński l. 55, Katarzyna Linowska l. 80, Piotr Furga l. 36, Antoni Tarnowski l. 69, Marjanna Zawadzka ½ r., Marjanna Szwejkowska l. r.

—————  
CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.  
—————

A SOOZEK optyk

—————  
Poleca duży wybór przyborów fotograficznych.  
—————  
Lubelska 28.

## Z KRAJU.

> **Związek polskich literatów i dziennikarzy w Łodzi.** „Deutsche Lodz. Ztg“ donosi: W sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia właściciele realności zaczęło się zebranie inauguracyjne Związku polskich literatów i dziennikarzy. Przewodniczący p. Jan Garlikowski przy

pomocy p. Piątkowskiej i p. Weinsteina. Sekretarował p. Bieliński. Na wniosek p. Sachsa zebrani uceili przez powstanie z miejsce rocznicę stracenia członków Rządu Narodowego z r. 1863/64. Wpisowe określono na 3 rub., wkładką roczną na 6 rubli.

Do Zarządu wybrani: p. p. Garlikowski, Piotr Kon, Dr. Mierzyński, Marcell Sachsi i A. Bieliński; do komisji rewizyjnej p. p. C. Zawilowski, Kempinski i Grodek

### Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 16 b. m. Na froncie rosyjskim: Na froncie wschodnim od morza aż do okolicy na północ od Dniestru nie było szczególniejszych wydarzeń.

**Oddziały Legjonu polskiego podjęły w okolicy Hulewicz krótkie, pomyślne natarcie.**

Oddziały niemieckie na wschód od Kisielina zniosły forpoczty rosyjskie i przyprowadziły oficera oraz 163 żołnierzy jeńców. Na północ od Dniestru Rosjanie, po krwawych porażkach z 14 sierpnia, wczoraj atakowali nas tylko oddzielnie, słabymi siłami, bez żadnego wyniku. W Karpatach wojsko nasze weszło w posiadanie wzgórza Stara Wipczyna, na północ od Capul.

**Na froncie francuskim:** I wczoraj akcja bojowa na froncie południowo-wschodnim od Armentieres i w Artois była bardzo ożywiona. W okolicy Pozieres Anglicy w dalszym ciągu prowadzili swe bezowocne natarcia aż do wczorajszego rana. W ciągu dnia piechota ich nie występowała. Nocny atak na północ od Owillers spełznął na niczem. Pod Moulin sous Touvent (w obwodzie Aisne'y) ożył chwilowo obustronny ogień w związku z bezowocnym kontratakiem francuskim. Na wschód od Reims odparto silniejsze oddziały wywiadowcze nieprzyjaciela.

## TELEGRAMY

### Wyjazd biskupa Karowicza.

**Kopenhaga.** (BK.) „Riecz“ donosi: że Kolonja litewska w Petersburgu żegnała w dn. 9 bm. biskupa Karewicza, który za zezwoleniem rządu rosyjskiego i niemieckiego wyjeżdża do Kowna dla objęcia swojej djecezji, do której należą gub. kowieńska i kurlandzka Biskup Karewicz wyjechał w towarzystwie kilku duchownych litewskich przez Torneo i Sztokholm do Berlina, skąd uda się do Kowna.

### Na Bałkanie coraz goręcej

**Sofja.** (BK.) Sztab generalny donosi: 14 bm. artylerja nieprzyjacielska otworzyła ogień na nasze czołowe pozycje na południe i zachód od jeziora Doiran. Pod osłoną tego ognia piechota nieprzyjacielska zaatakowała w nocy nasze pozycje, lecz została odrzucona, poczem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała nas dalej. W dn. 15 bm. rano nieprzyjaciel znowu zaatakował wspomniane pozycje znacznymi siłami, lecz został ponownie odrzucony i zmuszony do cofnięcia się w wielkim nieporządku. Na reszcie frontu słaby ogień armatni i utarczki patroli.

### Stosunki handlowe z Rumunją.

**Bukareszt.** (BK.) Rumuńska kolej państwowa zawarła właśnie z niemieckim związkiem fabryk stali umowę o dostawę 25 do 30 tysięcy tonn.

**Bukareszt.** (BK.) Podpisana została umowa o kupno jęczmienia browarnego i grochu przez państwa centralne.

### Sytuacja w Rumunji.

**Bukareszt.** (BK.) Unja federalistyczna odbyła w dn. 14 bm. posiedzenie pod

przewodnictwem Filipescu. W dyskusji nad sytuacją wewnętrzną uzyskano zupełną zgodę wszystkich obecnych. W piątek odbędzie się znowu posiedzenie.

### Rosja kolonją amerykańską.

**Kopenhaga.** (BK.) „Berlinske Tidende“ donoszą z Petersburga: National City Bank w Nowym Yorku organizuje filję w Petersburgu, której zadaniem będzie popieranie stosunków handlowych między Rosją i Ameryką. Utworzone ma być też wielkie towarzystwo amerykańskie celem budowy sieci kolei rosyjskich i rozwoju komunikacji na rosyjskich rzekach i kanałach.

### Zastępca Szuwajewa.

**Kopenhaga.** (BK.) Biuro prasowe rosyjskiego ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do pism petersburskich następujący komunikat: Minister wojny Szuwajew, który za wiedzą cara rozpoczyna dłuższą podróż służbową, powierzył kierownictwo ministerjum wojny swemu pomocnikowi, gen. Frołowowi.

### Hr. Bobryński jako minister rolnictwa

**Petersburg.** (BK.) „Nowoje Wremia“ donosi: Przed objęciem ministerjum rolnictwa hr. Bobryński miał postawić warunek, że będą mu przysługiwali upośniedzenia poprzednika w sprawach aprowizacyjnych. Bobryński przyjął nowego przewodniczącego kijowskiego centralnego biura cukrowniczego i udzielił mu nowych instrukcji co do rozdziału cukru w całej Rosji. Następnie przyjął Bobryński szefa specjalnego urzędu dla zwalczania drożdżyny, ks. Obolenskiego, i omawiał z nim sprawy bieżące

### Przesilenie gabinetowe w Danji

**Kopenhaga.** (BK.) Posiedzenie landstingu, na którym obradowano nad sprzedażą wysp zachodnio-indyjskich, przerwano, ponieważ prezydent ministrów wezwał przywódców partyjnych na konferencję. Po konferencji obiegała pogłoska, że w najbliższych dniach mają się rozpocząć narady nad utworzeniem gabinetu koalicyjnego.

### Pożar baraków wojskowych

**Paryż** (BK.) „Petit Journal“ donosi, że w wielkim obozie wojskowym w Blos wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie baraki. Strat w ludziach podobno niema, szkoda znaczna.

### Starcia na morzu

**Ynmiden.** (BK.) Holowiec duński „Santo“ stanął w płomieniach od ognia niemieckiej łodzi podwodnej. Załoga uratowana. Przybył tu okręt rybacki przywiózł wiadomości, że 3 niemieckie łodzie podwodne zaatakowały 3 angielskie statki, które poczęły uciekać. Jeden z nich został prawdopodobnie uszkodzony.

### Zatopione okręty

**Londyn.** (BK.) Parowiec włoski „Tetis“ w dn. 4 bm. zatopiony został na morzu Śródziemnym przez niemiecką łódź podwodną. Również parowiec włoski „San Giovanni Battista“ i żaglowiec „Rosaris“ zostały zatopione.

## OGŁOSZENIA

### Francuska

bona do 6-letniego chłopczyka znajdzie posadę na wsi. Wiadomość w Redakcji. 276—3

O posady dla superarbitrowanych Legionistów. Biuro Pośrednictwa Pracy przy Departamencie Opieki N. K. N. poszukuje posad dla superarb. legionistów, między innymi dla: — praktykanta handlowego\* buchaltera, pomocnika biurowego, administratora przedsiębiorstwa budowlanego, szofera, fryzjera, rzeźbiarza, leśniczego, dozorczy lasowego, rzędey agronomicznego, rytownika, piekarza i urzędnika fabrycznego. — Zgłoszenia przyjmuje: — Biuro Pośrednictwa Pracy dla superarb. legionistów, — przy Departamencie Opieki N. K. N. w Krakowie, ul. Batorego 20. 000—8

### Pokój kawalerski

ewentualnie z wiktem, wynajmę. Wiadomość w Biurze werbunkowym Lubelska 34.

**Stanisław Szpikowski** w Radomiu poszukuje siostry swej Heleny Szpikowskiej, Laury Szpikowskiej i Fryczynskiej z Łomży. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie o przedrukowanie niniejszego.

**Zofja Czajkowska** z Ukrainy prosi o wiadomości o rodzicach i rodzinie. Mieszka w Warszawie ulica Wilcza 35. Zdrowa, pracuje. 284—2

**Helena Jankowska** z Janiszewa Obwód Radomski zawiadamia męża swego Franciszka Jankowskiego Moskwa Georgiewski zaulek, że jest z rodziną zdrowa. Pieniądze raz otrzymała, za które serdecznie dziękuje. — Prosi o odpowiedź tą samą drogą. 286—3